

Bonson, Kryzysowa Narzeczona (Marcin Czersky)

Mogłaś, wiesz, że mogłaś
Mogłaś, wiesz, że mogłaś
Mogłaś, wiesz, że mogłaś
Mogłaś, wiesz, że mogłaś

Mogłaś być już na dzień
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Mogłaś być już na dzień
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Za każdym razem by nie zatęsknić
Z apteczki biorę tabletki
Tabletki biorę na lęki
Mam lęki bo nie mam pęgi
Nie mam pęgi bo przepuściłem
Przez panienki, trochę używek
Dwie w pamięci, hotel, jubiler
Krzysiek, leć, kotek wróciłem

Bo jestem jak pajac
Boję się dać w zamian
Bo jestem Max
Ty jesteś na Xana
Wysyłasz dwa zdania
I zdjęcie szampana
Z kimś byłaś, skłamałaś
A ja się nastawiam

Namieszałaś mi tu w pacynie bejbe
Teraz zbieram na bilet w jedną
Chciała tylko na chwilę ze mną
Sprawdzić jak to jest być z legendą

Nie takie mnie kochały
Nie tacy chcieli bić
Strach jest przereklamowany
I tylko szczyrzy kły

Już nie takie mnie kochały
Nie tacy chcieli bić
Znów wieczorem się spotkamy
Nad ranem jeszcze wstyd

Mogłaś być już na dzień
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Mogłaś być już na dzień
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Mogę być twoją drama queen
Być na dobre i złe
Powtarzała wciąż mam mi
Że takich typów jak ten
Mam unikać w mieście jak diabła
Ale jak mam gdy tu tak wszedł

Wybierz tylko grę, a ja zagram
Mogę z tobą skończyć na dnie

Mogę
Być twoją kryzysową, czyli z tobą dymić co noc
Przy mnie ty byłbyś sobą, gdybyś dłonią chwycił moją

Mogę
Być twoją kryzysową, czyli z tobą dymić co noc
Przy mnie ty byłbyś sobą, gdybyś dłonią chwycił moją

Mogłaś być już na dnie
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Mogłaś być już na dnie
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś

Mogłaś być już na dnie
A nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się
Co straciłaś